PRZYJACIEL SZKOŁY
NR. 3 5 LUTEGO 1932 ROK XI

PROJEKT USTAWY O USTROJU SZKOLNICTWA.

Wstęp.

Ustawa niniejsza wprowadza takie zasady ustroju szkolnictwa, które mają Państwu ułatwić organizację wychowania i kształcenia ogółu na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej, obywatelom tym zapewnić jak najwyższe wyrobienie moralne i umysłowe oraz jak najlepsze przygotowanie do życia, zdolniejszym zaś i dzielniejszym jednostkom ze wszelkich środowisk umożliwić osiągnięcie najwyższych szczebli naukowo-zawodowego wykształcenia.

Postanowienia ogólne.

Art. 1. 1. Szkoły i zakłady naukowe i wychowawcze, utrzymywane wyłącznie przez Państwo, noszą nazwę szkół (zakładów) państwowych.

2. Szkoły (zakłady), utrzymywane przez Państwo wspólnie z samorządem terytorjalnym lub gospodarczym na mocy osobnych ustaw, noszą nazwę szkół (zakładów) publicznych.

3. Wszystkie inne szkoły (zakłady) noszą nazwę szkół (zakładów) niepaństwowych.

Art. 2. 1. Podstawę organizacyjną i programową ustroju szkolnictwa stanowi siedmioletnia szkoła powszechna najwyżej zorganizowana (III stopnia). Programy będą tak ułożone, aby umożliwiały młodzieży odpowiednio uzdolnionej przejście ze szkół jednych typów do drugich oraz ze szkół niższych stopni do wyższych.

2. Organizację wszelkich typów szkolnictwa z wyjątkiem przewidzianym w art. 50 ust. 2, czas trwania nauki, programy oraz warunki przejścia z jednych szkół do drugich określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Programy przedmiotów zawodowych w szkołach zawodowych ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po wysłuchaniu opinji ministrów zainteresowanych w zakresie ich ustawowo określonej właściwości.

Art. 3. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może dla celów doświadczalnych zakładać poszczególne szkoły, oparte na odmiennych zasadach organizacyjnych, niż zasady, określone w niniejszej ustawie.

Postanowienia szczegółowe.

I. Przedszkola.

Art. 4. Dla dzieci w wieku od 3 lat ukończonych do czasu rozpoczęcia obowiązku szkolnego organizuje się przedszkola, które mają na celu wychowanie fizyczne i psychiczne przez stworzenie odpowiednich ku temu warunków.

II. Szkolnictwo powszechne.

Art. 5. Nauka w zakresie szkoły powszechnej jest obowiązkowa.

Art. 6. 1. Obowiązek szkolny trwa dla każdego dziecka lat siedem.

2. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może na pewnych obszarach lub w poszczególnych miejscowościach przedłużyć czas trwania obowiązku szkolnego do lat ośmiu; może również skrócić go do lat sześciu, o ile to będzie konieczne ze względu na warunki organizacji szkolnictwa powszechnego na tych terenach.

3. O ile w ciągu trwania obowiązku szkolnego dziecko nie ukończy nauki w zakresie szkoły powszechnej, obowiązek szkolny może być dla niego przedłużony o rok.

Art. 7. 1. Obowiązek szkolny zaczyna się z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy siedem lat życia.

2. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może na pewnych obszarach lub w poszczególnych miejscowościach opóźnić lub przyśpieszyć rozpoczęcie obowiązku szkolnego o jeden rok; przyśpieszenie obowiązku szkolnego nie może dotyczyć dzieci, które przed rozpoczęciem roku szkolnego nie ukończą sześciu lat życia.

3. Obowiązek szkolny może być odraczany dla dzieci opóźnionych w rozwoju fizycznym lub umysłowym oraz dla tych, które z powodu warunków komunikacyjnych mają utrudniony dostęp do szkoły. Szczegółowe normy ustala rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

4. Mogą być przyjmowane do publicznych szkół powszechnych w miarę wolnych miejsc dzieci, które nie podlegają jeszcze obowiązkowi szkolnemu, a ukończyły sześć lat życia, jeżeli wykażą odpowiedni rozwój fizyczny i umysłowy.

Art. 8. Czas trwania obowiązku szkolnego dzieci anormalnych określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Dzieci te mogą być zwolnione od obowiązku szkolnego, o ile niema zorganizowanej dla nich szkoły specjalnej (art. 13).

Art. 9. Obowiązek szkolny wypełnia się przez pobieranie nauki: a) w publicznej szkole powszechnej, b) w innej szkole, c) w domu. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa warunki, na których nauka w innej szkole lub w domu uznana będzie za wypełnienie obowiązku szkolnego.

Art. 10. 1. Szkoła powszechna obejmuje zasadniczo siedmioletni kurs nauki.

2. W razie przedłużenia względnie skrócenia czasu trwania obowiązku szkolnego (art. 6 ust. 2) czas trwania nauki szkolnej ulega stosownej zmianie.

Art. 11. 1. Szkoła powszechna ma za zadanie dać na poziomie, odpowiadającym wiekowi i rozwojowi dziecka, potrzebne ogółowi obywateli jednolite podstawy wychowania i wykształcenia ogólnego oraz przygotowanie społeczno-obywatelskie z uwzględnieniem potrzeb życia gospodarczego.

2. W programie szkoły powszechnej rozróżnia się trzy szczeble: szczebel pierwszy obejmuje elementarny zakres wykształcenia ogólnego, szczebel drugi jest poszerzeniem i pogłębieniem szczebla pierwszego, szczebel trzeci ma za zadanie przysposobienie młodzieży pod względem społeczno-obywatelskim i gospodarczym. Zagadnienia kulturalno-gospodarcze środowiska, w którem szkoła się znajduje, winny być uwzględniane w materjale naukowym wszystkich trzech szczebli.

Art. 12. Pod względem organizacyjnym rozróżnia się szkoły powszechne trzech stopni. Szkołą stopnia I-go jest szkoła, która realizuje pierwszy szczebel programowy wraz z najważniejszemi składnikami programowemi szczebla drugiego i trzeciego; szkoła stopnia II-go realizuje pierwszy i drugi szczebel programowy wraz z najważniejszemi składnikami programowemi szczebla trzeciego; szkoła stopnia III-go realizuje wszystkie trzy szczeble programowe w pełnym zakresie.

2. Szkoła powszechna III-go stopnia realizuje pierwszy szczebel programowy w czterech pierwszych latach nauki, drugi szczebel programowy w piątym i szóstym roku nauki, trzeci szczebel programowy w siódmym — względnie w ośmioletniej szkole — w siódmym i ósmym roku nauki.

Art. 13. Wychowanie i kształcenie dzieci anormalnych odbywa się w zakładach i szkołach powszechnych specjalnych lub w oddziałach specjalnych przy szkołach powszechnych.

Art. 14. Publiczne szkolnictwo powszechne będzie tak zorganizowane, ażeby obywatele mieli możność kształcenia dzieci w szkołach możliwie najwyższego stopnia. Zasady zakładania szkół, ułożenia planu sieci szkolnej i sposób jego realizacji określa rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

III. Dokształcanie.

Art. 15. 1. Młodzież, która wypełni obowiązek szkolny, a nie uczęszcza do żadnej szkoły, podlega do 18 roku życia wyłącznie obowiązkowemu dokształcaniu.

2) Zadaniem dokształcania jest pogłębienie indywidualnego, społeczno-obywatelskiego wychowania i wykształcenia młodzieży w dostosowaniu do potrzeb życia gospodarczego i zawodu, w których młodzież pracuje.

3. Dokształcanie odbywa się bądź w szkołach i na kursach dokształcających ogólnych, bądź w szkołach dokształcających zawodowych (art. 26).

Art. 16. 1. Od obowiązkowego dokształcania zwolniona jest młodzież, dla której niema zorganizowanej ani odpowiedniej szkoły dokształcającej zawodowej, ani ogólnej.

2. Od obowiązkowego dokształcania zwolnieni są ci, którzy po wypełnieniu obowiązku szkolnego ukończą co najmniej dwuletnią naukę w szkole, uznanej przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za wystarczającą.

Art. 17. Młodzież w wieku powyżej lat 18 oraz dorośli będą mogli pogłębiać i rozszerzać swoje wykształcenie w szkołach i na kursach dokształcających oraz przy pomocy innych instytucyj oświaty pozaszkolnej — według zasad, jakie ustala rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 18. W wypadkach, w których zdobycie wykształcenia poza szkołą jest możliwe, odpowiednio zorganizowany przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego system egzaminów pozwoli na uzyskanie takich uprawnień, jakie zapewniają świadectwa odpowiednich szkół.

IV. Szkolnictwo średnie ogólnokształcące.

Art. 19. Szkoła średnia ogólnokształcąca ma za zadanie dać młodzieży podstawy pełnego rozwoju kulturalnego, przygotować ją do wzięcia czynnego udziała w życiu zorganizowanego w ramach państwowych społeczeństwa oraz przygotować ją do studjów w szkołach wyższych.

Art. 20. 1. Szkoła średnia ogólnokształcąca jest sześcioletnia i składa się z czteroletniego gimnazjum i dwuletniego liceum.

2. Obok szkół, obejmujących gimnazjum i liceum, mogą być tworzone szkoły obejmujące tylko gimnazjum lub tylko liceum.

Art. 21. 1. Gimnazjum jest pod względem programowym w zasadzie jednolite i obejmuje naukę języka łacińskiego. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może jednak tworzyć gimnazja bez nauki języka łacińskiego.

2. Program gimnazjum opiera się na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej i uwzględnia obok wykształcenia ogólnego praktyczne potrzeby życia.

Art. 22. 1. Liceum różniczkuje się pod względem programowym na wydziały, których podstawę dydaktyczną stanowią odpowiednio dobrane grupy przedmiotów.

2. Program liceum opiera się na programie gimnazjum i daje teoretyczno-naukowe przygotowanie do studjów w szkołach wyższych.

Art. 23. Do pierwszej klasy gimnazjum przyjmuje się kandydatów, którzy ukończyli co najmniej lat 12, do liceum kandydatów, którzy ukończyli co najmniej lat 16. Górną granicę wieku kandydatów ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

V. Szkolnictwo zawodowe.

Art. 24. Szkolnictwo zawodowe ma za zadanie przygotowanie wykwalifikowanych zawodowo pracowników dla życia gospodarczego przez teoretyczne i praktyczne kształcenie zawodowe z uwzględnieniem potrzebnego zakresu wykształcenia ogólnego oraz przez wychowanie społeczno-obywatelskie.

Art. 25. 1. Szkolnictwo zawodowe obejmuje szkoły i kursy zawodowe.

2. Szkoły zawodowe dzielą się na szkoły:

a) dokształcające,
b) typu zasadniczego,
c) przysposobienia zawodowego.

Art. 26. 1. Szkoły dokształcające zawodowe dają młodzieży pracującej zawodowo, która wypełniła obowiązek szkolny i podlega obowiązkowemu dokształcaniu (art. 15 i 16), niezbędne wiadomości zawodowe teoretyczne i pogłębienie wykształcenia praktycznego, otrzymywanego w warsztacie pracy zarobkowej.

2. Program szkół dokształcających zawodowych, oparty bądź na pierwszym, bądź na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej, rozłożony jest zasadniczo na trzy lata. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może zależnie od potrzeb zawodu skrócić lub przedłużyć czas ten o rok.

Art. 27. 1. Szkoły zawodowe typu zasadniczego dają przygotowanie zawodowe, teoretyczne i praktyczne i dzielą się na szkoły stopnia:

a) niższego,
b) gimnazjalnego,
c) licealnego.

2. Niezależnie od tych szkół organizowane są szkoły mistrzów i szkoły nadzorców.

Art. 28. Szkoły zawodowe stopnia niższego mają charakter wybitnie praktyczny. Program ich opiera się na pierwszym szczeblu programowym szkoły powszechnej i jest rozłożony zależnie od zawodu na 2 do 3 lat. Na pierwszy rok nauczania przyjmuje się zależnie od zawodu kandydatów, którzy w danym roku kalendarzowym kończą co najmniej 13 lub 14 lat życia.

Art. 29. 1. Szkoły zawodowe stopnia gimnazjalnego dają obok przygotowania praktycznego przygotowanie zawodowe teoretyczne oraz uwzględniają w potrzebnym zakresie wykształcenie ogólne.

2. Program ich opiera się na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej i zależnie od zawodu jest rozłożony na dwa do czterech lat. Dolną granicę wieku przyjmowania kandydatów, która nie może schodzić poniżej lat 13, określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 30. Szkoły zawodowe stopnia licealnego dają oprócz przygotowania praktycznego głębsze przygotowanie zawodowe teoretyczne oraz uwzględniają w odpowiednim zakresie wykształcenie ogólne. Program ich opiera się na programie gimnazjum ogólnokształcącego, zależnie zaś od zawodu jest rozłożony na 2 do 3-ch lat. Na pierwszy rok nauczania przyjmuje się kandydatów, którzy w danym roku kalendarzowym kończą co najmniej 16 lat życia.

Art. 31. Szkoły mistrzów i szkoły nadzorców są przeznaczone dla wykwalifikowanych rzemieślników i pracowników przemysłowych lub technicznych i dają rozszerzenie wiedzy zawodowej. Przyjmuje się do nich osoby, które złożyły egzamin czeladniczy lub posiadają inne przygotowanie, uznane przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za wystarczające, oraz odbyły następnie 3-letnią praktykę zawodową.

Art. 32. Szkoły przysposobienia zawodowego są przeznaczone dla absolwentów wszystkich szkół wszelkich stopni i dają elementy wiedzy zawodowej dla wprowadzenia w zawód. Szkoły te są roczne.

Art. 33. 1. Dolna granica wieku przyjęcia do szkół zawodowych stopnia niższego i gimnazjalnego może być dla poszczególnych kandydatów obniżona o rok, jeżeli wynosi nie mniej, niż 14 lat.

2. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustala górną granicę wieku przyjmowania kandydatów do wszelkich szkół zawodowych typu zasadniczego.

3. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po wysłuchaniu opinji ministrów, zainteresowanych w zakresie ich ustawowo określonych właściwości, może w drodze rozporządzenia uzależnić przyjęcie kandydatów do poszczególnych szkół typu zasadniczego, oraz szkół przysposobienia zawodowego od odbycia

uprzedniej praktyki zawodowej. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po wysłuchaniu opinji ministrów, zainteresowanych w zakresie ich ustawowo określonej właściwości, może w drodze rozporządzenia również uzależnić wydanie świadectwa ukończenia tych szkół od odbycia praktyki zawodowej poszkolnej.

Art. 34. Kursy zawodowe przeznaczone są dla osób, specjalizujących się w pewnych działach danego zawodu. Czas trwania kursów zależny jest od potrzeb danej specjalności.

VI. Kształcenie kandydatów na nauczycieli.

Art. 35. Kształcenie kandydatów na nauczycieli ma na celu przygotowanie pracowników, posiadających potrzebną do spełniania zawodu nauczycielskiego wiedzę oraz przygotowanie pedagogiczne i społeczno-obywatelskie.

A. Wychowawczynie przedszkoli.

Art. 36. 1. Kształcenie kandydatek na wychowawczynie przedszkoli odbywa się:

a) w 4-letnich seminarjach dla wychowawczyń przedszkoli,
b) w 2-letnich liceach dla wychowawczyń przedszkoli.

2. Na pierwszy rok nauczania seminarjum przyjmuje się kandydatki, które w danym roku kalendarzowym kończą co najmniej lat 13, na pierwszy rok liceum — kandydatki, które ukończyły co najmniej lat 16. Górną granicę wieku kandydatek określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 37. 1. Program seminarjum dla wychowawczyń przedszkoli opiera się na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej, program liceum opiera się na programie gimnazjum.

2. Program seminarjum i liceum obejmuje wykształcenie ogólne, przygotowanie społeczno-obywatelskie i pedagogiczne oraz praktykę pedagogiczną.

Art. 38. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa czas trwania i organizację praktyki pedagogicznej uczenic seminarjów i liceów dla wychowawczyń przedszkoli; praktyka ta odbywa się w przedszkolach, istniejących z reguły przy tych zakładach i w innych przedszkolach.

B. Nauczyciele szkół powszechnych.

Art. 39. 1. Kształcenie kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych odbywa się:

a) w 3-letnich liceach pedagogicznych,
b) w 2-letnich pedagogjach.

2. Na pierwszy rok nauczania liceum pedagogicznego przyjmuje się kandydatów, którzy ukończyli co najmniej lat 16, na pierwszy rok pedagogjum kandydatów, którzy ukończyli co naj-

mniej 18 lat. Górną granicę wieku kandydatów określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 40. 1. Program liceum pedagogicznego opiera się na programie gimnazjum, program pedagogjum na programie liceum ogólnokształcącego.

2. Program liceum pedagogicznego i pedagogjum obejmuje wykształcenie ogólne, przygotowanie społeczno-obywatelskie, wykształcenie pedagogiczne oraz praktykę pedagogiczną.

3. Program pedagogjum uwzględnia nadto specjalizację w zakresie obranych grup przedmiotów.

Art. 41. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa czas trwania i organizację praktyki pedagogicznej uczniów tych zakładów; praktyka ta odbywa się w szkołach powszechnych, istniejących z reguły przy tych zakładach (szkoły ćwiczeń) i w innych publicznych szkołach powszechnych.

Art. 42. Dla umożliwienia młodzieży zamiejscowej uczenia się w liceach pedagogicznych i pedagogjach będą przy tych zakładach z reguły organizowane internaty.

Art. 43. Przygotowanie nauczycieli szkół powszechnych do nauczania w szkołach specjalnych odbywa się w zakładach i na kursach rocznych lub dwuletnich.

C. Nauczyciele szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów i liceów dla wychowawczyń przedszkoli, liceów pedagogicznych i pedagogjów.

Art. 44. 1. Przygotowanie nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów i liceów dla wychowawczyń przedszkoli, liceów pedagogicznych i pedagogjów obejmuje wykształcenie w zakresie obranej dziedziny wiedzy (umiejętności), przygotowanie społeczno-obywatelskie, wykształcenie pedagogiczne oraz praktykę pedagogiczną.

2. Kształcenie w zakresie obranej dziedziny wiedzy (umiejętności) odbywa się w szkołach wyższych na zasadach, jakie określa rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W razie braku odpowiednich szkół wyższych kształcenie odbywa się w sposób określony przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

3. Po ukończeniu kształcenia w zakresie obranej dziedziny wiedzy odbywa się kształcenie pedagogiczne na kursach pedagogicznych co najmniej rocznych, przyczem dla kandydatów na nauczycieli przedmiotów pedagogicznych czas ten może być skrócony. Kursy pedagogiczne mogą być organizowane przy szkołach wyższych lub oddzielnie.

4. Przygotowanie społeczno-obywatelskie odbywa się bądź na studjum, przewidzianem w art. 52 ust. 2, bądź na kursach pedagogicznych.

5. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa czas trwania i organizację praktyki pedagogicznej. Praktyka ta odbywa się w szkołach, wymienionych w ustępie pierwszym, bądź związanych z kursami pedagogicznemi (ust. 3), bądź nie związanych.

D. Nauczyciele szkół zawodowych.

Art. 45. 1. Przygotowanie nauczycieli przedmiotów zawodowych oraz prowadzących praktyczną naukę zawodu nauczycieli i instruktorów obejmuje wykształcenie zawodowe i praktykę zawodową, przygotowanie społeczno-obywatelskie, wykształcenie pedagogiczne i praktykę pedagogiczną.

2. Kształcenie zawodowe kandydatów na nauczycieli przedmiotów zawodowych odbywa się:

a) dla szkół dokształcających zawodowych i szkół zawodowych stopnia niższego — w odpowiednich szkołach zawodowych stopnia licealnego,

b) dla szkół zawodowych stopnia gimnazjalnego i licealnego — w szkołach wyższych, na zasadach, jakie określa rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wydane po wysłuchaniu opinji zainteresowanych ministrów,

c) jeżeli chodzi o zawody, dla których niema szkół stopnia licealnego (pkt. a) lub szkół wyższych (pkt. b), w sposób, oznaczony przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po wysłuchaniu opinji zainteresowanych ministrów.

3. Kształcenie zawodowe kandydatów na nauczycieli, prowadzących naukę praktyczną zawodu w szkołach dokształcających zawodowych oraz w szkołach zawodowych stopnia niższego, gimnazjalnego i licealnego, odbywa się w zakładach, oznaczonych przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po wysłuchaniu opinji zainteresowanych ministrów.

4. Kształcenie zawodowe kandydatów na instruktorów odbywa się:

a) w szkołach zawodowych stopnia gimnazjalnego,

b) w szkołach mistrzów lub w szkołach nadzorców.

5. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po wysłuchaniu opinji zainteresowanych ministrów określa czas trwania i organizację praktyki zawodowej zarówno dla kandydatów na nauczycieli przedmiotów zawodowych, jak również dla kandydatów na nauczycieli i instruktorów, prowadzących praktyczną naukę zawodu.

6. Przygotowanie społeczno-obywatelskie kandydatów na nauczycieli i instruktorów odbywa się bądź na studjum, przewidzianem w art. 52 ust. 2, bądź na kursach pedagogicznych.

7. Kształcenie pedagogiczne kandydatów na nauczycieli i instruktorów odbywa się na kursach pedagogicznych, przyczem

dla kandydatów, kształconych w szkołach mistrzów lub w szkołach nadzorców, będą z kursami pedagogicznemi połączone kursy, uzupełniające wykształcenie ogólne.

8. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa czas trwania i organizację praktyki pedagogicznej.

Art. 46. 1. Kształcenie kandydatów na nauczycieli przedmiotów pomocniczych, ściśle związanych z zawodem, odbywa się według zasad, wskazanych w art. 45 dla kandydatów na nauczycieli przedmiotów zawodowych, przyczem jednak zależnie od decyzji Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego praktyka zawodowa może nie być wymagana.

2. Kształcenie tych kandydatów może się odbywać również w sposób przepisany dla kształcenia kandydatów na nauczycieli tych samych przedmiotów w szkołach ogólnokształcących, a mianowicie:

a) dla szkół zawodowych stopnia niższego i dla szkół dokształcających zawodowych w sposób, określony w art. 39—41,

b) dla szkół zawodowych stopnia gimnazjalnego i licealnego w sposób, określony w art. 44.

3. Kandydaci, wymienieni w ustępie drugim, kształcą się nadto dodatkowo na specjalnych kursach, wprowadzających w zagadnienia szkolnictwa zawodowego.

Art. 47. Kształcenie kandydatów na nauczycieli przedmiotów pomocniczych, nie związanych bezpośrednio z zawodem, odbywa się w sposób, przewidziany w art. 46 ust. 2 i 3.

Art. 48. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa, który ze sposobów kształcenia, wymienionych w art. 45 i 46, odnosi się do kształcenia kandydatów na nauczycieli i instruktorów szkół przysposobienia zawodowego, szkół mistrzów i szkół nadzorców.

E. Dalsze kształcenie nauczycieli czynnych.

Art. 49. Dla wychowawczyń przedszkoli oraz dla nauczycieli czynnych w szkołach powszechnych, średnich ogólnokształcących, w szkołach zawodowych, seminarjach i liceach dla wychowawczyń przedszkoli, liceach pedagogicznych i pedagogjach oraz dla instruktorów czynnych w szkołach zawodowych będą organizowane celem umożliwienia dalszego kształcenia się osobne zakłady i kursy.

VII. Szkoły wyższe.

Art. 50. 1. Szkoły wyższe dzielą się na akademickie i nieakademickie.

2. Organizację szkół akademickich określa osobna ustawa ze zmianami, wynikającemi z postanowień art. 51 i 52 niniejszej ustawy.

3. Organizację szkół nieakademickich określają statuty, zatwierdzane przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 51. 1. W szkołach wyższych studjować mogą w charakterze studentów zwyczajnych absolwenci liceów ogólnokształcących, liceów dla wychowawczyń przedszkoli i liceów pedagogicznych oraz szkół zawodowych stopnia licealnego, którzy wykażą się świadectwem, kwalifikującem do studjów w szkołach wyższych, jako też osoby, które uzyskały takież świadectwa na podstawie egzaminu.

2. Rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wskażą, do jakich szkół wyższych i na jakie wydziały dają wstęp świadectwa, wymienione w ustępie pierwszym, oraz określą potrzebne egzaminy uzupełniające.

3. O ile zajdzie potrzeba ściślejszego doboru kandydatów do szkół wyższych z pośród osób, posiadających warunki, wymienione w ustępie pierwszym, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa sposób postępowania.

Art. 52. 1. Dla studentów szkół wyższych będzie zorganizowane studjum w zakresie obrony technicznej Państwa i nauki obywatelstwa oraz sprawności fizycznej.

2. Studjum to będzie tworzone bądź przy szkołach wyższych, bądź oddzielnie, na zasadach, jakie ustala rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Postanowienia przejściowe.

Art. 53. 1. Organizacja szkolnictwa, przewidziana w niniejszej ustawie, wprowadzona będzie w życie w odniesieniu do szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących, zawodowych, seminarjów dla wychowawczyń przedszkoli, liceów pedagogicznych i pedagogjów najdalej w ciągu sześciu lat od dnia wejścia w życie ustawy.

2. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa w drodze rozporządzenia sposób przekształcenia, względnie likwidacji szkół, nie odpowiadających ustrojowi, wprowadzonemu niniejszą ustawą; likwidacja takich szkół winna być zakończona najdalej w przeciągu 6 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

3. W istniejących w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej seminarjach nauczycielskich wstrzymuje się przyjmowanie kandydatów na pierwszy kurs.

Art. 54. 1. Przy wprowadzaniu ustroju szkolnictwa, przewidzianego w niniejszej ustawie, należy zapewnić młodzieży, uczęszczającej do szkół, możność dokończenia nauki w odpowiednich szkołach w takim okresie czasu, jaki w chwili przyjęcia ucznia był przewidziany dla danych szkół, jako normalny czas trwania nauki.

2. Świadectwa, uzyskane w okresie przejściowym, zachowują takie uprawnienia, jakie dawały przed wejściem w życie ustawy.

Art. 55. Niezależnie od uprawnień, nadanych Ministrowi w poszczególnych artykułach niniejszej ustawy, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ma prawo wydawać w drodze rozporządzeń przepisy wykonawcze, uzgadniające i przejściowe, które okażą się niezbędne dla wprowadzenia w życie nowego ustroju szkolnictwa i przystosowania do niego dotychczasowych przepisów ustawowych.

Postanowienia końcowe.

Art. 56. Wszędzie tam, gdzie ustawa niniejsza nadaje uprawnienia Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wchodzą w jego uprawnienia inni ministrowie w stosunku do szkolnictwa, podlegającego ich kompetencji na mocy osobnych ustaw. Uprawnienia te ministrowie wykonywają w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 57. 1. Postanowienia ustawy niniejszej nie dotyczą szkół artystycznych; ustrój ich określa rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

2. Ustawa niniejsza nie dotyczy szkół, organizowanych dla celów wojskowych, bezpieczeństwa publicznego, straży granicznej oraz szkół rolniczych, podlegających kompetencji Ministra Rolnictwa.

Art. 58. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz innym ministrom we właściwym każdemu z nich zakresie działania w porozumieniu z Ministrem Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.

Art. 59. 1. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1932 r.

2. Przepisy niniejszej ustawy, o ile dotyczą szkolnictwa ogólnokształcącego oraz zawodowego wszelkich typów i stopni, nie obowiązują na obszarze województwa śląskiego.

3. Z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc obowiązujące wszelkie sprzeczne z nią przepisy ustawowe, między innemi część druga zdania pierwszego (zaczynająca się po myślniku) i zdanie drugie art. 2 oraz zdanie drugie ustępu pierwszego art. 85 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 494) w brzmieniu, nadanem jej ustawą z dnia 16 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2 z r. 1925, poz. 10).

4. W przypadkach, w których przewidziano wydanie rozporządzeń przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przepisy dotychczasowe zachowują moc obowiązującą w charakterze rozporządzeń do czasu zastąpienia ich nowemi rozporządzeniami.

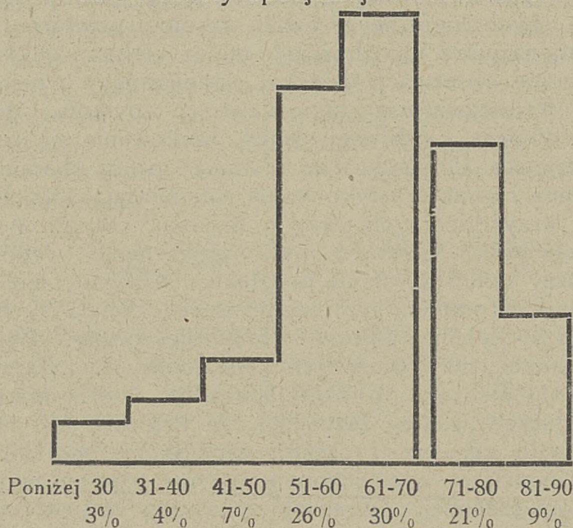
(Powyższy projekt został w dniu 20 stycznia 1932 r. przedstawiony Sejmowi.)

Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO LABORATORJUM PSYCHOLOGICZNEGO W POZNANIU.

W marcu 1931 r. powstało w Poznaniu laboratorjum psychologiczne, którego naczelnem zadaniem jest eliminowanie dzieci umysłowo upośledzonych ze szkół powszechnych i przekazywanie ich do szkół specjalnych. Utworzenie laboratorjum psychologicznego napotykało w początkach na wiele trudności; zostały one jednakże przezwyciężone dzięki zrozumieniu i poparciu ze strony władz szkolnych jak i miejskich. Laboratorjum to urządzono według ostatnich wymagań naukowych dzisiejszego szkolnictwa, wzorując się przytem na istniejących już tego rodzaju placówkach w Warszawie i Łodzi.

Praca w poznańskiem laboratorjum psychologicznem rozpoczęła się od badania dzieci, będących już w szkole specjalnej, celem zorjentowania się w ich poziomie umysłowym. Aż do powstania laboratorjum przyjmowano do szkoły specjalnej dzieci jedynie na podstawie luźnej obserwacji ze strony nauczycieli oraz dorywczych badań, co w konsekwenji prowadziło do gromadzenia w niej nieodpowiedniego materjału dziecięcego. Badania przeprowadzono metodą Binet-Simona w przeróbce Termana, a sporadycznie Sante de Sanctisa jak i Rossolima. Badaniu poddano 80 dzieci. Rozpiętość ilorazów inteligencji wśród tych 80-ciorga dzieci ze szkoły specjalnej przedstawia nam poniższy wykres.

Rozkład ilorazów inteligencji dzieci szkoły specjalnej w roku 1930.



Widzimy, że ilorazy inteligencji wahają się od poniżej 30 do 90. Wynika stąd, że część dzieci (30 %) nie była upośledzona umysłowo i nie należała wobec tego do szkoły dla umysłowo upośledzonych. Były to jednostki opóźnione w rozwoju umysłowym jak i moralnie zaniedbane. Stąd widać, jak wielce konieczna była potrzeba ścisłych badań. Część z nich została przekazana szkołom powszechnym do klas pomocniczych, reszta, kończąc 14 rok życia, opuściła szkołę. Pozostały w szkole specjalnej tylko dzieci istotnie upośledzone.

Po przeprowadzeniu selekcji w szkole specjalnej wysunęła się na czoło wszelkich innych zagadnień sprawa selekcji dzieci ze szkół powszechnych do szkół specjalnych. Sposób przeprowadzenia selekcji przedstawiał się następująco: Nasamprzód stwierdzono ilość dzieci - repetentów klas pierwszych, drugich. trzecich i czwartych szkół powszechnych i poddano je obserwacji psychologicznej. W tym celu przesłało laboratorjum do szkół krótkie kwestjonarjusze selekcyjne, które oprócz zasadniczych pytań zawierały pytania, dotyczące pracy i zachowania się dziecka w szkole.

Wypełnione kwestjonarjusze selekcyjne, przesłane do laboratorjum psychologicznego, umożliwiły mi zorjentowanie się w odpowiednim materjale dziecięcym. Dzieci - repetentów z wspomnianych klas było przeszło 1600. Wobec niemożności zbadania wszystkich tych dzieci, wybrano do badania psychologicznego wszystkie te, które więcej niż dwa lata repetowały, oraz te, o których nauczyciele w uwagach zaznaczyli, że są upośledzone. Dla dzieci, zakwalifikowanych do badania psychologicznego, laboratorjum psychologiczne przesłało szkołom powtórne, obszerniejsze kwestjonarjusze, umożliwiające nauczycielstwu dokładniejsze przeprowadzenie obserwacji dziecka, podejrzanego o niedorozwój umysłowy. Kwestjonarjusz taki zawierał pytania, dotyczące anamnezy osobniczej, rodzinnej, pracy, zachowania się jak i stanu fizycznego dziecka. Obejmował on również oprócz charakterystyki systematycznej, charakterystykę wolną, umożliwiającą wychowawcy zaznaczenie wszystkich tych uwag o dziecku, których w szczegółach nie zawierał. Ciekawe było porównanie wypełnionych kwestjonarjuszy pierwszych z drugiemi. Okazało się bowiem niejednokrotnie, że opinje, wydawane przez nauczyciela-wychowawcę o jednem i tem samem dziecku wielce się różniły. Były liczne wypadki, że nauczyciel w pierwszym kwestjonarjuszu zakwalifikował dziecko jako upośledzone do szkoły specjalnej, w drugim natomiast, w charakterystyce wolnej, zaznaczył, że dziecko jest normalne, a jedynie wątłe zdrowie i często zaniedbanie moralne czynią je pozornie umysłowo upośledzonem; wobec tego może pozostać w szkole powszechnej. Wniosek stąd, że kwestjonarujsz

selekcyjny powinien być obszerny, systematycznie ujęty, przejrzysty, z odpowiednią instrukcją dla nauczyciela, umożliwiającą mu poznanie dziecka umysłowo upośledzonego. Po przeprowadzeniu obserwacji ze strony nauczycieli poddano dzieci badaniu psychologicznemu w laboratorjum. W ciągu roku 1930/31 zbadano 319 dzieci metodą Binet-Simona w przeróbce Termana.

Tabl. 2a

Rozmieszczenie liczbowe badanych dzieci w związku z ich wiekiem życia i ilorazem inteligencji

Iloraz intel. / Wiek życia	Poniż. 30	31—40	41—50	51—60	61—70	71—80	81—90	91-100	Razem
7 lat-7 l. 11 m.			4	2	7	8			21
8 lat-8 l. 11 m.			3	7	25	20	18	3	76
9 lat-9 l. 11 m.		1	2	11	19	33	18	10	94
10 l.-10 l. 11 m.	1	3	2	8	24	18	25		81
11 l.-11 l. 11 m.			2	3	5	10	1		21
12 l.-12 l. 11 m.		2		8	4	3	1		18
13 l.-13 l. 11 m.	1	2	1	2	1	1			8
Razem	2	8	14	41	85	93	63	13	319
Liczba dzieci w procencie	0,66%	2,3%	4,6%	13,6%	26%	27,6%	20,6%	4,6%	100%

Tablica 2a przedstawia nam rozmieszczenie liczbowe badanych dzieci w związku z ich wiekiem życia i ilorazem inteligencji. Okazuje się, że najwięcej dzieci przesłano w wieku od 8 do 11 lat, to jest dzieci, które chodzą drugi, trzeci i czwarty rok do szkoły a faktycznie znajdują się w pierwszej albo drugiej klasie, będąc tylko balastem w klasie i w pracy szkolnej. Na 319 dzieci, przekazanych do badania, 150 okazało się upośledzonemi umysłowo, reszta — przeszło 50% — to dzieci opóźnione w rozwoju a nawet normalne.

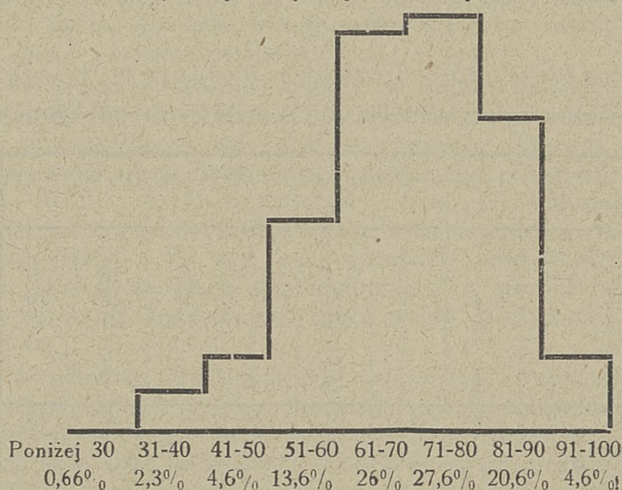
Silnie reprezentowany jest tu element podnormalny o ilorazie inteligencji 71—90 (48,2%), będący przywilejem szkoły powszechnej. W tym względzie pokrywają się badania moje w zupełności z odpowiedniemi wynikami badań, jakie otrzymała dr. Jankowska w Wilnie*). Na tabeli 2a widzimy jeszcze, że najwięcej dzieci skupia się około ilorazu inteligencji 70. Obserwacje psychologiczne poczynione przez nauczycieli nad temi dziećmi wykazały dużą zgodność z wynikami badań.

*) *Polskie Archiwum Psychologji* — tom III, nr. 3.

Dzieci upośledzone z śródmieścia, a częściowo i z niektórych przedmieść, zostały przekazane do szkoły specjalnej; dla reszty tworzy się na przedmieściach specjalne oddziały.

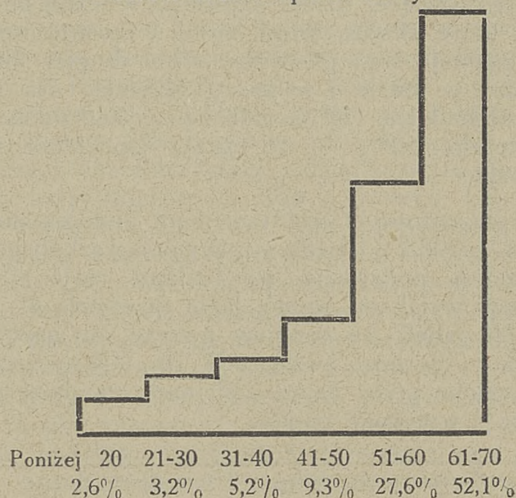
Wykres 2 b

Rozkład ilorazów inteligencji dzieci podejrzanych o niedorozwój umysłowy, przekazanych do badania.



Wykres 3

Rozkład ilorazów inteligencji wśród dzieci upośledzonych.



Wykres 3 przedstawia nam rozkład ilorazów inteligencji dzieci upośledzonych. Widzimy, że dzieci upośledzonych o ilorazie 61—70 jest aż 52%, dzieci o ilorazie od 51—60 27%, czyli stanowią nieomal 80% wszystkich dzieci upośledzonych.

Celem zorjentowania się w rozmieszczeniu dzieci upośledzonych w poszczególnych szkołach powszechnych, laboratorjum psychologiczne przeprowadziło statystykę dzieci normalnych i upośledzonych, znajdujących się w tychże. Wyniki przeprowadzonej statystyki przedstawia nam tabelka nr. 4.

Tabl. 4

Stosunek dzieci upośledzonych do normalnych w szkołach powszechnych miasta Poznania w r. 1930/31.

Nr. szkół	Ogólna liczba dzieci	Liczba dzieci upośledzon.	%	Nr. szkół	Ogólna liczba dzieci	Liczba dzieci upośledzon.	%
1	1275	10	0,78	15	1011	11	1,08
2	1100	8	0,67	*16	555	7	1,26
*3	629	10	1,59	*17	390	6	1,54
4	308	—	—	*18	869	7	0,80
5	1089	6	0,55	*19	563	4	0,71
6	910	4	0,43	20	292	—	—
*7	1128	16	1,42	*21	517	3	0,58
*8	1085	5	0,46	22	Szkoła specjalna	150	1,00
*9	765	7	0,91	*23	441	5	1,13
*10	442	7	1,58	*24	455	5	1,09
11	699	4	0,57	25	788	4	0,50
12	755	1	0,13	*26	935	8	0,85
13	840	5	0,59	*27	391	2	0,51
14	104	1	0,96	28	765	4	0,52

Uwagi: Cyfry z gwiazdką oznaczają szkoły na przedmieściach. Szkoła powszechna nr. 4 jest szkołą mniejszościową — niemiecką. Nie przekazała do badania żadnego dziecka. Szkoła powszechna nr. 20 przekazała tylko jedno dziecko do badania, które okazało się moralnie zaniedbane.

Z tabelki tej widzimy, że największej ilości dzieci upośledzonych dostarczają szkoły powszechne na przedmieściach, co jest wynikiem większego skupienia się ubogiej ludności robotniczej na krańcach miasta, żyjącej w złych warunkach materjalnych i moralnych. Procent dzieci upośledzonych w stosunku do liczby dzieci normalnych wynosi na terenie m. Poznania 1,5—2.

W moich badaniach, przeprowadzonych w Miejskiem Laboratorjum Psychologicznem w Poznaniu, spotykałem się często z objawami zaburzeń mowy u dzieci umysłowo upośledzonych. Fakt ten zainteresował i siłą rzeczy zmusił mnie do poszukiwania związku między upośledzeniem umysłowem a zaburzeniami mowy. Z objawów zaburzeń mowy, najczęściej spotykanych, wziąłem pod uwagę pięć. Związek ich z upośledzeniem umysłowem przedstawia nam tabelka 5.

Tab. 5

Związek zaburzenia mowy z upośledzeniem umysłowem.

Liczba dzieci	Ilor. int.	seplenienie	bełkotanie	jąkanie	zacinanie się	mowa nosowa
100	61—70	14	1	6	5	3
53	51—60	10	2	2	1	1
18	41—50	3	1	2	2	1
10	31—40	1	4	1	2	1
6	21—30		3		1	
5	poniżej 20		4			
Razem 192		28	15	11	11	6

Najwyraźniej uwydatnia się tutaj związek znacznego upośledzenia umysłowego z bełkotaniem: na pięcioro dzieci o ilorazie poniżej 20 czworo bełkotało. Częstym objawem jest seplenienie i bełkotanie. Zbyt mała liczba przeprowadzonych w tym kierunku badań nie pozwala mi na wysnuwanie pewnych dalszych wniosków.

* * *

Posługując się w swoich badaniach testami Binet-Simona w przeróbce Termana, poczyniłem niejedne spostrzeżenia, z któremi pragnę się tutaj podzielić. Spostrzeżenia te dotyczą rozwiązalności poszczególnych testów jak i sposobu ich stosowania. Testy Binet-Termana pomimo pozorów dobrego wycechowania na poszczególne lata w praktyce niejednokrotnie odbiegają od zgóry powziętych założeń. Wśród testów dla danego wieku spotyka się często obok testów zbyt łatwych także i testy zbyt trudne, co nie powinno ujść uwadze badającego, gdyż nieuwzględnienie tego momentu przez eksperymentatora w konsekwencji prowadzić może do błędnych wyników jak i wniosków. Zdarzało się niejednokrotnie, że jednostki badane rozwiązywały testy na lata starsze a nie rozwiązywały testów na lata młodsze. Naprzykład dziecko 9-cioletnie rozwiązuje trzy testy na lat IX, dwa testy na lat VIII, cztery testy na lat VII oraz wszystkie testy na lat VI, czyli jako wiek podstawowy do obliczenia iloczynu inteligencji należałoby przyjąć rok VI. Okazało się jednak, że dziecko to nie rozwiązało dwu testów na lat V oraz jednego testu na lat IV. Takich i podobnych przypadków było dużo. Skłoniło mnie to do stosowania trudniejszych testów lat młodszych w wypadkach rozwiązania wszystkich testów wieku starszego.

Jako testy trudno rozwiązalne okazały się: test szósty roku IV (pamięć 4 liczb), test drugi roku V (kolory) test piąty roku V (zmysł kombinacyjny — złożenie dwóch trójkątów); ten ostatni był przez dzieci najmniej rozwiązywany. Z pośród testów trudnych do rozwiązania należy jeszcze wymienić testy:

trzeci na rok VII (pamięć pięciu liczb), piąty na rok VII (podać różnicę), pierwszy na rok VIII (piłka i pole), czwarty na rok VII (podobieństwo — drzewo, węgiel) piąty na rok VIII (definjowanie wyższe od użytku), drugi na rok IX (ciężarki), oraz test czwarty na rok IX (powtórzenie czterech cyfr wspak).

Testami zbyt łatwemi i naogół mało wartościowemi okazały się testy: pierwszy na rok VII (podać ilość palców) oraz test pierwszy na rok IX (podać datę). Są to wiadomości wcześnie przyswojone przez szkołę i życie i nieomal zupełnie mechanicznie utrwalone tak, że rozwiązanie tych testów nie sprawia dziecku żadnych trudności. Spostrzeżenia moje chcę uzupełnić jeszcze uwagami co do instrukcji testu pierwszego na rok VIII (piłka i pole). Za najwłaściwszą uważam instrukcję, podaną przez dr. Jankowską w *Polskiem Archiwum Psychologji.* Wyraz „droga“, jako zbyt wieloznaczny, należy zastąpić wyrazem „ścieżka“. Instrukcja do tego testu jest zbyt długa, dziecko chwyta tylko jedną część tejże, a najczęściej ostatnie słowa i zaznacza drogę dwoma kreskami.

Spostrzeżenia moje poczynione podczas badań nie upoważniają mnie do wysnuwania zbyt daleko idących wniosków; materjał bowiem, którym dysponowałem, był dość szczupły i obejmował jedynie dzieci podejrzane o niedorozwój umysłowy.

Tak się przedstawia działalność Miejskiego Laboratorjum Psychologicznego za okres jednego roku. Oprócz badań nad dziećmi umysłowo upośledzonemi zamierza się w przyszłości przeprowadzać selekcję wewnętrzną w szkołach powszechnych, a prace wstępne w tym kierunku już podjęto.

Poznań. Jan Lewandowicz.

ZNACZENIE BADAŃ PSYCHOLOGICZNYCH W SZKOLE POWSZECHNEJ.

I.

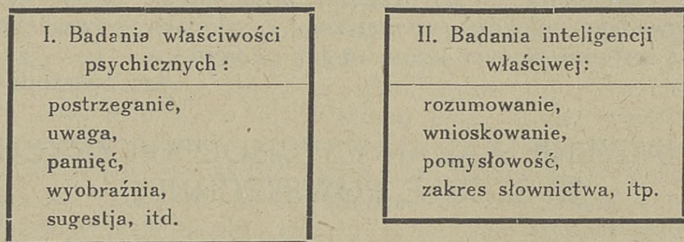
Współczesne kierunki wychowawcze są nawskroś pajdocentryczne. To znaczy, że ośrodkiem wychowania stało się dziecko, dookoła którego koncentruje się obecnie cały system pedagogiczny. Nic dziwnego przeto, że obok dydaktyki i psychologji powstała nowa gałąź wiedzy: pedologja, mająca nam ułatwić poznanie tego dziecka. Rozwój pedologji zatacza w latach ostatnich coraz to szersze kręgi.

Jeżeli chodzi o wychowanie szkolne, to występują w niem dwa główne czynniki: 1) nauczyciel (jako „nadawca“ materjału), oraz 2) dziecko (w roli „odbiorcy“ wiadomości). W związku z tem na pierwszy plan wyłania się zagadnienie, jaki stosunek w nauczaniu powinien panować między wychowawcą a wychowankiem. Otóż nie ulega wątpliwości, że nauczyciel, myśląc o ra-

cjonalnem nauczaniu, musi dokładnie znać przedmiot swego wychowania. Przytem „poznanie“ dziecka nie powinno się ograniczać jedynie do zewnętrznej (fizycznej) jego znajomości; obowiązkiem nauczyciela jest poznać niemniej wewnętrzną (duchową, psychiczną) stronę swego ucznia. Pod tym względem grzeszyła bardzo dawniejsza pedagogika. Tradycyjny nauczyciel znał swoje dzieci tylko z ich zachowywania się w szkole oraz z postępów w nauce. Rzecz jasna, że obserwacja tego rodzaju była zbyt powierzchowna i połowiczna, bo nie uwzględniała należycie tak ważnego czynnika, jakim jest dusza dziecka. Obecne pokolenie nauczycielskie znajduje się pod tym względem w szczęśliwszem położeniu. Pedologja wraz z psychologją wskazały nam już konkretne drogi i środki, służące do badania duchowej strony dziecka. Drogami temi — to badania psychologiczne, a technicznemi środkami — testy, czyli celowo obmyślane próby, służące do badania poszczególnych właściwości psychicznych dziecka.

Badania psychologiczne możemy dzielić na dwie główne grupy, jak to wykazuje następujące zestawienie:

Podział badań psychologicznych.



Podczas gdy w pierwszym kompleksie badań chodzi nam o poznanie poszczególnych zdolności (właściwości) psychicznych, to w drugiej grupie badamy inne czynniki, takie, które razem składają się na ogólną, właściwą inteligencję dziecka.

Artykuł niniejszy ma na celu: 1) przedstawić ciekawsze momenty z przeprowadzonych badań psychologicznych w najprymitywniejszych warunkach, 2) omówić praktyczne znaczenie tychże badań dla pracy szkolnej, 3) udzielić praktycznych wskazówek w związku z techniczną stroną badań, oraz 4) snuć aktualne rozważania, nasuwające się w związku z badaniami psychologicznemi w szkole.

*

* *

Badania przeprowadzono w szkole wiejskiej, jednoklasowej, z młodzieżą męską i żeńską w wieku 10—14 lat. Dzieci rekrutowały się z warstw mało- i średniorolniczych; stanowiły więc typ społeczny nieomal jednolity.

A. Badania psychicznych właściwości dzieci.

I. Postrzeganie (zapomocą kartonu Bineta).*)

Celem tej próby jest zbadanie zdolności percepcji (ścisłość obserwacji). Chodzi również o to, aby dziecko potrafiło odróżnić cechy jakościowe i ilościowe zaobserwowanych przedmiotów.

Na 5 przedmiotów:

20 %	dzieci	wyliczyło	wszystkie,
30 %	„	„	4 przedmioty
22 %	„	„	3 „
18 %	„	„	2 „
10 %	„	„	1 przedmiot.

II. Uwaga.

a) Skupienie uwagi (test Bourdona). Cel: zbadać zdolność napięcia uwagi, jej wahania, oraz wykazać momenty zmęczenia.

Wyniki były tu bardzo ciekawe; wykazały bowiem jak różnorodnie funkcjonuje uwaga poszczególnych dzieci. Na następnej stronie przytaczamy 3 charakterystyczne przykłady:

Patrząc na rys. 1, zauważymy, że skupienie uwagi dziecka (chłopca 14-let.), nie jest na początku silne. Napięcie jednak potęguje się w dalszym ciągu, trzyma się w pierwszej połowie dość długo na punkcie kulminacyjnym, potem cokolwiek opada, zachowując nadal równomierne natężenie, aż wreszcie — zdobywając się jeszcze raz na maksymalny wysiłek — opada. Wynik: uwaga dobra.

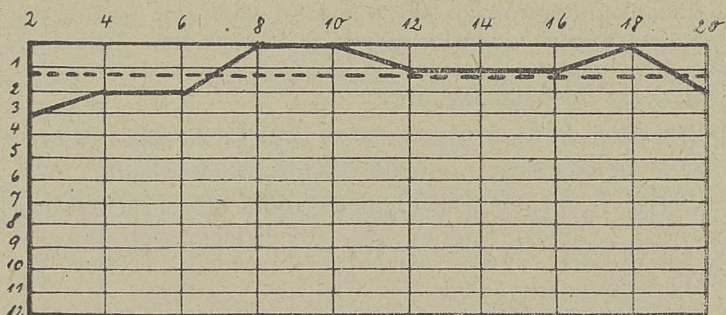
Ciekawy wykres napięcia uwagi widzimy na przykładzie drugim (rys. 2). Dziecko (dziewczyna 13-let.) rozpoczyna pracę z największem natężeniem, poczem, po małym spadku, uwaga „faluje" zupełnie rytmicznie przez długi czas, aby wkońcu (wskutek przemęczenia) osłabić swoje skupienie stopniowo, lecz wolno. Wynik: Dziecko ma uwagę dobrą, zrównoważoną. Tak powinna pracować uwaga normalnego człowieka.

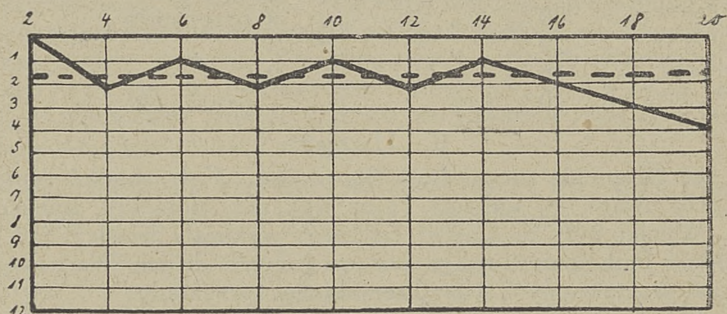
Rys. 3 przedstawia przykład złego natężenia uwagi (dziewczynka 12-letnia). Widzimy ogromne wahania i wielką rozpiętość w skupieniu uwagi. Zauważyć można krańcowe sprzeczności: kulminacyjne wzniesienia i gwałtowne spadki. Wniosek: uwaga zła, rozstrzelona, niezdolna do trwałego skupienia.

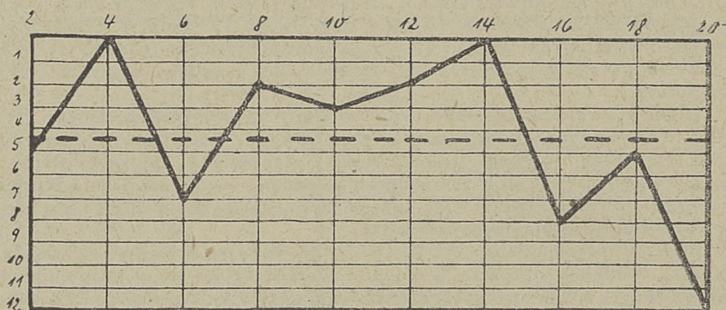
b) Podzielność uwagi (test: 6-ciowierszowa tablica z kółkami i krzyżykami). Badanie to ma na celu sprawdzić zdolność obejmowania w świadomości dziecka kilku spostrzeżeń, oraz zdolność szybkiego przechodzenia od jednego przedmiotu do drugiego.

Zdolność dzielenia uwagi wśród badanych dzieci była mała. Dzieci wykazywały poprawne wyniki tylko w zakresie 3 wierszy, co jest wynikiem słabym.

*) Na tekturze naklejono 5 przedmiotów: kwadrat dwukolorowy, guzik czarny, kartkę z kalendarza z datą, znaczek pocztowy oraz odbitkę obrazu Chełmońskiego „Sanna".







Uwaga: Liczby boczne (pionowe) na wykresach oznaczają ilość błędów. Cyfry zaś górne (poziome) przedstawiają kolejność 20-tu wierszy z powtarzającemi się literami. Linja ciągła (łamana) kreśli momenty wahania się uwagi w ciągu pracy dziecka; linja zaś przerywana wykazuje przeciętne skupienie uwagi danego dziecka.

III. Pamięć.

a) Typy pamięciowe. Do badania typów pamięciowych służyły testy Cohna. Chodziło o stwierdzenie, czy dziecko ma pamięć: 1) wzrokową, 2) słuchową, 3) wzrokowo-ruchową, lub też 4) wzrokowo-ruchowo-słuchową.

W wyniku badań okazało się, że:

30 % dzieci ma pamięć wzrokowo-ruchową, a
70 % „ posiada pamięć mieszaną.

b) Pamięć bezpośrednią badano zapomocą testów Bernsteina (odpoznawanie figur, liczb, zgłosek i liter).

Ogólny wynik był dość słaby: średnia S = 3,1.

IV. Wyobraźnia.

a) Wyobraźnia odtwórcza (próba Heilbronnera).

b) Wyobraźnia twórcza (fantazja). Dzieci napisały bajkę na podstawie obrazu. Rzecz przytem ciekawa, że dziewczęta odznaczały się większą i bujniejszą fantazją, aniżeli chłopcy. Należałoby raczej oczekiwać wyniku odwrotnego: w literaturze pięknej (gdzie czynnik wyobraźni twórczej ma przedewszystkiem pole do działania) widzimy bowiem, jak dotąd, przewagę autorów męskich.

V. Sugestywność.

Sugestywność dzieci badano zapomocą oceniania długości kresek, tudzież kartonem Bineta.

Odporność wobec sugestji była wśród dzieci bardzo słaba. Tylko około 20 % dzieci umiało się jej skutecznie przeciwstawić, reszta zaś badanych ulegała sugestji bez zastrzeżeń.

B. Badanie inteligencji właściwej.

Przy badaniu inteligencji (logicznego myślenia) posługiwałem się skalą metryczną Bineta-Termana. Średnia inteligencja dzieci (przy wahaniu od 0,86—1,06) wynosiła 0,98. Na stosunki wiejskie można wynik ten uważać za zadowalający.

*
* *

Poza przytoczonemi wyżej badaniami pozwoliłem sobie ponadto na inny eksperyment, w zakresie badania indywidualnych zainteresowań dzieci. Badałem mianowicie osobiste zainteresowanie dziecka na podstawie przeżytych przez nie snów, wychodząc z założenia, że nawet w marzeniach sennych można się doszukiwać pewnych świadomych lub nieświadomych zamiarów, upodobań wzgl. skłonności człowieka. Na tej zasadzie dzieci otrzymały arkusze z poleceniem, aby z własnego przypomnienia odtworzyć i opisać swój „najpiękniejszy sen“. Próba wypadła ciekawie. Przytoczę tu dwa charakterystyczne przykłady:

1) 14-letnia Wanda D. pisze:

„Pewnej nocy miałam piękny sen. Gdy usnęłam, śniło mi się, że idę wąskim korytarzem. Ale na tym korytarzu był wielki nieporządek. Leżały tam cegły, beczki i wiadra porozrzucane. Gdy tak szłam, wyszłam z tego korytarza i stanęłam przed pięknym kościołem. Wtem zjawił się koło mnie ksiądz proboszcz B., który był przedtem w naszej parafji. Wtedy oboje wznieśliśmy się wgórę bez wszystkiego i staliśmy na dachu kościoła.

Wzniesienie to było bardzo piękne. Z dachu kościoła widzieliśmy daleko okolice, było to bardzo pięknie. Niebo było zachmurzone. Chmury się na niebie poruszały. W jednej chwili rozstąpiły się chmury i jakby z nieba ukazał się obraz Niepokalanej Poczętej N. M. P., a obok tego obrazu inny obraz. Był to obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, cudami słynący. Od tych obrazów biła światłość. Wtedy ksiądz B. rzekł do mnie: „Kochaj Boga i Najśw. Marję Pannę, a będziesz widziała to więcej razy". Po niejakiej chwili obrazy te zniknęły, a ja z księdzem odrazu znajdowaliśmy się na dole. Po chwili i ksiądz zniknął, a ja znowu znajdowałam się w tym brzydkim korytarzu. Widziałam tam, że pewna kobieta już wiadra usuwała. Gdy byłam już prawie koło końca, wtem się obudziłam."

2) Janek F., chłopiec 13-letni, opisuje swój najpiękniejszy sen w sposób następujący:

„Pewnej nocy mi się śniło, iż wyszedłem szukać służby. Wtenczas urządziłem się do jednego pana. Ponieważ miałem tam źle, uciekłem od niego na wyspę. Ta wyspa znajdowała się na jeziorze. Na tej wyspie był jeleń. Gdy pobudowałem sobie z gałęzi dom, starałem się oswoić jelenia. Oswoiłem go łatwo. Na tej wyspie gnieździły się dzikie kaczki. I te również oswoiłem. Jelenia tak oswoiłem, że na mój rozkaz wszędzie szedł. Posłałem go wtenczas do domu, a na rogi przywiązałem mu list. Tym sposobem porozumiałem się z rodzicami. Na tej wyspie byłem pięć lat. W tym czasie robiłem z drzewa i z trzciny łódkę. Na tej wyspie nie mógł mnie mój pan znaleźć. Do domu powróciłem dopiero, gdy ten pan wyprowadził się od nas daleko."

Zanalizujmy pobieżnie przytoczone dwa opisy. Sen dziewczynki zdradza niewątpliwie inklinacje do rozmyślań i wzniesień religijnych. Ponadto przebija w tym opisie zamiłowanie do ładu i porządku („...na korytarzu był wielki nieporządek. Leżały tam cegły, beczki i wiadra porozrzucane"). Ten nieporządek raził widocznie dziewczynę do tego stopnia, że wkońcu (zgodnie z jej utajoną wolą) kobieta usunęła wreszcie porozrzucane wiadra z tego „brzydkiego" korytarza.

Ze snu chłopca natomiast można łatwo wyczytać, że jest miłośnikiem zwierząt i lubi fantastyczne przygody.

Dla sprawdzenia, że skłonności, przejawiające się w opisanych marzeniach sennych są nietylko zjawiskami iluzorycznemi, zacząłem bliżej podpatrywać dzieci oraz porównywać „upodobania senne" z rzeczywistem ich życiem. Okazało się przytem, że w większości wypadków upodobania te były naogół zgodne z rzeczywistością. W przytoczonych zaś powyżej dwu wypadkach dziewczynka ma istotnie głęboko religijne usposobienie (obecnie wyszła już ze szkoły i myśli o tem, aby wstąpić do zakonu). Ponadto była uczenicą bardzo staranną. Z bibljoteki szkolnej czytywała przeważnie powieści religijne i żywoty świętych, — podczas gdy wspomniany chłopiec (jak wykazuje dobitnie „karta czytelnika" bibljoteki uczniowskiej), czytał chętnie rozmaite „robinsonady"; książka zaś „Zwierzęta lądowe i morskie" przechodziła w ciągu roku kilkakrotnie przez jego ręce. Widać z tych

przykładów. że zachodzi istotnie jakiś głębszy związek między „marzeniami sennemi“ a rzeczywistością.

Powyższe oryginalne próby przytoczono dla wykazania, że nauczyciel może w prosty sposób wprowadzać do badań psychologicznych własne swoje testy, ku osobistemu zadowoleniu, oraz urozmaiceniu samych badań. Własna pomysłowość badającego ma tutaj stałe i interesujące pole do popisu. (Dok. nast.)

Piesna (woj. poznańskie). Alfons Żurowski.

LEKCJA GIMNASTYKI DZIECIĘCEJ W FORMIE ZABAWOWEJ.

(Dla dzieci od 6—8 r. życia.)

Rodzaj ćwiczeń.	Wyjaśnienie.
I. Ćwiczenia wstępne. 1. Ćwiczenia dyscyplinujące i wychowawcze.	Dzieci stają frontem do nauczyciela, w chwili, gdy on wchodzi do sali. Na powitanie dzieci kłaniają się i mówią „Dzieńdobry“.
2. Ćwiczenia ożywiające: marsz ze śpiewem, ćwiczenia rytmu i taktu.	Korzystając z tego, że w pobliżu szkoły jest tor saneczkowy, (rzecz dzieje się w zimie) nauczyciel wybiera się z dziećmi „na saneczki“. Dzieci rozbiegają się i po chwili wracają z saneczkami. Ustawiają się w dwóch rzędach, wyruszają i śpiewają po drodze: *„Huhu ha! huhu ha! nasza zima zła;* *Szczypie w nosu, szczypie w uszy,* *Ostrym śniegiem w oczy prószy.* *Huhu ha! huhu ha! Nasza zima zła“.* Po drodze spotykają oddział wojska, wracający z ćwiczeń. (Utrzymując tempo, dzieci maszerują jak żołnierze, licząc głośno 1, 2, 3 a na 4 silniejsze tupnięcie nogą.)
3. Ćwiczenia przeciwdziałające krzywiźnie lędźwiowej i rozruszające całe ciało (głównie na czworakach).	Po dojściu do podnóża góry dzieci wdrapują się na czworakach na szczyt toru saneczkowego.
4. Podskoki.	Wielka radość ogarnia dzieci w chwili wyjścia na szczyt góry. Cieszą się tem niezmiernie i wesoło podskakują.
5. Ćwiczenia uspokajające.	Chwila odpoczynku po męczącej wędrówce. Na paluszkach udają się cichaczem (inaczej mogą spłoszyć zajączka) na ławeczkę, ustawioną wśród krzewów.

6. Ćwiczenia oddechowe.

Siedząc na ławeczce, dzieci zachowują ciszę (w dalszym ciągu obawa spłoszenia zajączka) i wstrzymują oddech (zamknięcie ust) tylko od czasu do czasu wypuszczają nosem powietrze (wyuczenie prawidłowego oddechu).

II. Ćwiczenia główne.

1. Ćwicz. równoważne bez przyrządów.

Słychać szelest w krzakach. Dzieci z ciekawości podnoszą główki i, stojąc na palcach lub na jednej nodze, pragną ujrzyć sprawcę szelestu, tj. zajączka.

2. Zwisy: pokonywanie przeszkód, wymagających zręczności we wspinaniu.

Ale zamiast oczekiwanego zajączka z krzaków wylatują zgłodniałe wrony i kracząc, siadają na drzewach (gałęziach drzew). Siadają nisko, a dzieci, chcąc je uchwycić, wyciągają rączki i wspinają się (np. na płot, na niskie drzewa, lub na drabinki (w sali gimnastycznej).

3. Ćwicz. równoważne: pokonywanie przeszkód, wymagających wprawy w utrzymaniu się na wąskiej podstawie.

Zanim rozpocznie się ulubione zjeżdżanie na saneczkach — dzieci usuwają śnieg z toru saneczkowego w ten sposób: Jedno dziecko ciągnie drugie, będące w przysiadzie z tem, że po chwili role zmieniają się.

4. Ćwicz. spostrzegawczości: szybkie orjentowanie się w rozpoznawaniu barw. Ćwicz. zmysłów wogóle.

Na horyzoncie ukazuje się oddział wojska. Dzieci przykładają dłoń (grzbietem) do oka, celem rozpoznania koloru koni i jeźdźców. (Nauczyciel stoi opodal i pokazuje dzieciom przedmioty, lub kostki w różnych kolorach, dziecko określa dany przedmiot, albo kolor danej kostki.)

5. Ćwicz. w poprawnym siadzie. Marsze i biegi na czworakach. Przewroty.

Rozpoczyna się zjeżdżanie na sankach. Dzieci wykonują poprawny siad rozkroczny na saneczkach (może być ławeczka), z tem, że tułów trzymają prosto i głowę. Po zjechaniu wdół rozpoczyna się ponownie marsz, a wreszcie bieg na czworakach pod górę. Ponieważ tor jest dosyć śliski, dzieci wywracają się, wykonując ulubione „koziołki".

6. Zabawa z użyciem piłek (ćwicz. oka i ręki.)

Na chwilę przerywają saneczkowanie i rozpoczynają wielką wojnę śnieżkami. Dzielą się na oddziały i celnemi strzałami starają się pokonać nieprzyjaciela.

7. Ćwicz. tułowia: chód, bieg na czworakach. Ćwicz. uspokajające i oddechowe.

Szala zwycięstwa przechyla się na jedną, to na drugą stronę. Oddziały idą lub biegną naprzód, nawet na czworakach, potem znowu w ten sam sposób cofają się.

8. Zabawa bieżna.

Gra: „Polowanie na zające". Przebieg gry: Jeden z grających jest myśliwem, 2—3 psami, reszta zającami. Myśliwy nosi odznakę białą, a psy czerwoną. Zające gromadzą się w jednem z gniazd, myśliwy i psy są na polu gry. Zające przebiegają z jednego gniazda w drugie, a psy je chwytają i trzymają tak długo, aż nadbiegnie strzelec i uderzy zająca tyle razy, ile jest słów w następującej, wymawianej równocześnie zwrotce wiersza:

9. Zabawy ze śpiewem.

„Abe zajączku abe,
Pieski złapały cię.
Chodziłeś w cudzą kapustę,
Boki masz z tego tłuste,
Teraz pieskiem będziesz także,
A jakże, a jakże, a jakże".

Zajączkowi wolno przez cały czas gry wyrywać się. Dopiero po ostatniem uderzeniu jest stracony, bierze odznakę (psa) i staje się psem.

III. Ćwiczenia końcowe.

1. Ćwicz. uspokajające i oddechowe, ożywiające (marsz ze śpiewem), wychowawcze (pożegnanie).

Dzieci kroczą po wyciśniętych w śniegu śladach pocichu na palcach, by w ten sposób wypocząć po zabawie. Dla ożywienia śpiewają wesoło jakąś piosenkę do marszu.

2. Ćwicz. wychowawcze.

Powróciwszy do domu, dzieci ustawiają saneczki na wskazanem przez nauczyciela miejscu, a żegnając się słowami: „Dowidzenia", kłaniają się nisko.

Warszawa. Józef Flisak.

WARTOŚĆ WYCHOWAWCZA PRACY RĘCZNEJ W SZKOLE.

II.

Już w roku 1925 zwróciło Min. W. R. i O. P. uwagę na konieczność „dążenia do związania szkoły z życiem społecznem dla wychowania uświadomionych obywateli Państwa". (Dziennik Min. W. R. i O. P. nr. 9 z 15 V 1925 poz. 94 i nr. 13 z 15 VIII 1925 poz. 130.) Śp. minister Czerwiński podkreślił swego czasu m. i. i to, że obowiązek realizowania hasła samowystarczalności gospodarczej ciąży „przedewszystkiem na nauczycielstwie, działającem wśród kilkumiljonowej rzeszy młodzieży szkół wszelkiego typu. Swym wpływem wychowawczym działać może nauczycielstwo nietylko na chwilę bieżącą, lecz sięga ono w daleką

przyszłość, mając stworzyć z dzieci i młodzieży przyszłego obywatela, świadomego obowiązku wobec Państwa w tej czujnej zawsze świadomości, która przy każdej sposobności przypominać będzie i jemu samemu i innym hasło: U siebie dla siebie i przyszłych pokoleń".

Pan Kurator O. S. Poznańskiego, dr. Namysł, w okólniku z 28 VIII 1928 r., (Dzien. Kur. O. S. Poz. nr. 11 z 1 IX 28 r. poz. 1), w okólniku z 10 VIII 29 r. (Dz. K. nr. 13 z 20 VIII 29 r.) i w okólniku z 26 VIII 30 r. (Dz. K. nr. 12 z 2 IX 30 r.) podkreśla, „że nauczycielstwo ma możność oddziaływania na wszystkie warstwy społeczeństwa bądź bezpośrednio bądź pośrednio przez młodzież szkolną, która przejęta przez swych wychowawców zapałem do walki z towarem obcym, zdolna jest zapewnić tej idei powodzenie w domu rodzicielskim." Mam wrażenie, że nauczycielstwo w żadnym innym przedmiocie nie ma takiej możności oddziaływania w wskazanym kierunku na młodzież, jak właśnie w nauce robót ręcznych wogóle, a w szczególności przy stosowaniu t. zw. rachunku wychowawczego. (Zob. *Przyjaciel Szkoły* nr. 7 z 5 IV 29 r. str. 270.)

Jeżeli weźmiemy poza tem ogólny cel szkoły pod uwagę: kształcenie i wychowanie człowieka nowego typu, człowieka, umiejącego samodzielnie i państwowo-twórczo pracować, obywatela-Polaka — dzielnego nietylko w meczach lecz także i w mieczach — obywateli, którzy pojmować się będą jako cząsteczki jednego niepodzielnego narodu, obywateli, którzy oddawać będą na jej usługi całą swą istotę w tej myśli, że szczęście narodu jest zarazem szczęściem jego i poszczególnych jednostek — natenczas zrozumiemy też, że np. sprawa L. O. P. P. nie może być szkole naszej obojętna, i że obowiązkiem nas wychowawców przyszłych obywateli jest należyte i stałe uświadamianie naszej młodzieży i w tym kierunku, przez tworzenie Kół L. O. P. P. i zainteresowanie jej modelarstwem lototniczem. Ono bowiem jest niezawodnym środkiem, zapewniającym lotnictwu stały przypływ młodych a zarazem istotnie pożądanych sił, uzupełniających kadry „ludzi powietrza". Dziś bezsprzecznie uznaje się doniosłość modelarstwa dla badań naukowych, już dziś zawdzięczamy modelarstwu duży zastęp dzielnych pilotów i znakomitych konstruktorów. To nie jest tylko zabawką. Budowanie modeli zapoznaje bardzo dokładnie z zasadami lotnictwa, lepiej niż fotografja, rysunek czy opis. W miarę rosnącego zaciekawienia i zainteresowania młodzież zacznie niebawem samodzielnie konstruować modele samolotów, pocznie badać, dociekać, próbować. Znajdą się zapewne jednostki, które oddadzą swą pełną poświęceń pracę dla dobra lotnictwa, a tem samem dla dobra i ku chwale Ojczyzny.

O wartości dzisiejszej armji decyduje m. i. umiejętne obchodzenie się ze skomplikowanym i drogim sprzętem wojennym. A teraz pytanie: który z przedmiotów szkolnych może przygotować przyszłego żołnierza do umiejętnego użycia a nawet do reparowania rozmaitych sprzętów i broni? Niewątpliwie mogą to własnie uczynić roboty z drzewa i metalu. Młodzieniec, który się w tym przedmiocie czegoś nauczył, będzie umiał naprawić kawałkiem drutu, blachy, deski, choćby tymczasowo tylko, uszkodzenia sprzętów, które bez tej prymitywnej naprawy zaważyć mogą na szali losów oddziału wojska. Praca ręczna musi rozwijać pomysłowość, która jest źródłem zdolności radzenia sobie samemu w każdej sytuacji, pokonywania wszelkich trudności własnemi siłami.

W pracowni robót ręcznych uczeń powinien się nauczyć oszczędzania materjału, oszczędzania czasu — wyzyskiwania każdej wolnej chwili. W pracowni slöjdu nauczyciel rzadko ma sposobność do rozbudzenia w młodzieży poszanowania dobra publicznego. Całe urządzenie pracowni rozwijać powinno wśród młodzieży kulturę estetyczną. Uczniowie powinni przyozdobić gustownie i starannie ściany pracowni i utrzymywać w niej wzorową czystość. Dlatego jest koniecznem, aby uczniowie doprowadzili za każdym razem pracownię swą do należytego porządku. Domaga się tego zresztą Ministerstwo W. R. i O. P. w okólniku z dnia 3 marca 1931 r. nr. II. 28970/30, w sprawie utrzymania szkolnych pracowni robót ręcznych w należytym stanie.

Praca ręczna dopomaga tez w urabianiu tych przyszłych pokoleń pod względem moralnym. Tak wśród robotników jak i też rzemieślników mamy dużo partaczy, którzy swoją fuszerką — złą robotą — tworzą nieuczciwą konkurencję porządnym i sumiennym pracownikom. Bardzo często ogół nie umie odróżnić dobrej roboty od fuszerki i daje się wyzyskiwać, w błąd wprowadzać. Przez roboty ręczne podnosimy wiedzę praktyczną, wychowujemy dzieci na uczciwych pracowników, ludzi umiejących odróżniać złą robotę od dobrej. Poza tem i o tej korzyści powinniśmy pamiętać, że dziecko niejedną rzecz sobie samo zrobi. Będzie to u jednostek oszczędnością, nie krzywdzącą bynajmniej rzemieślnika, któremu pozostanie jeszcze wiele prac, których amator z braku narzędzi itd., nie będzie mógł wykonać. Chłopiec zaś, mający kurs robót ręcznych poza sobą, obeznany z narzędziami i miarami, posiadający już pewną zręczność, będzie wykonywał w czasie wolnym samodzielnie różne przedmioty, przez co pozbędziemy się tych „dzieci ulicy“. A jeżeli dobrze rozumiemy nasz własny interes i dobro całego kraju, to winniśmy dążyć do tego, by tych „dzieci ulicy“ nie było wcale, by wszystkie znalazły się przy pracy.

Roboty ręczne dają więcej niż inne przedmioty możności do zbiorowej pracy. Wówczas uczeń naocznie przekonywuje się o wartości i korzyści pracy skoordynowanej i o jej wyższości nieraz nad pracą indywidualną. Ta czynna współpraca uczniów przy robotach ręcznych jest np. w szkole Dewey'a jednym z głównych środków do zaprawiania młodych obywateli do przyszłej roli w społeczeństwie. Według Dewey'a „społeczeństwo jest pewną liczbą ludzi, związanych ze sobą wspólną pracą, ożywionych jednym duchem i mających wspólny cel". Nie może zaś ulegać żadnej wątpliwości, że wspólne potrzeby i cele wymagają wciąż wzrastającej wymiany myśli, wzajemnego porozumienia się. Zaznaczyć wypada, że Dewey traktuje roboty ręczne jako „metody życia i nauczania, jako środki, za pośrednictwem których szkoła sama stanie się naturalną formą czynnego życia społecznego, zamiast oddzielnem miejscem pobierania lekcyj". Dlatego też Dewey uczynił pracę ręczną środkiem wychowania szkolnego i dążył za jej pomocą do wytworzenia „atmosfery życia".

Powyżej wyliczone walory nauki robót ręcznych uwypuklają znaczenie i doniosłość pracy ręcznej, jako jednego z najcenniejszych przedmiotów szkoły polskiej.

Czy daje jednak ta nauka zawsze takie korzyści? Niestety nie — bo ich bardzo często dać nie może. Brak bowiem odpowiednio przygotowanych nauczycieli i należycie urządzonych pracowni uniemożliwia wydobycie dodatnich pierwiastków. Bardzo często prowadzą prace ręczne nauczyciele, nie mający należytego przygotowania — w przepełnionej klasie — w ciasnych ławkach — bez odpowiednich narzędzi. Nauczyciel zadaje prace do domu. Samodzielność ucznia przeistacza się na zorganizowanie pomocy sióstr i braci. Nauczyciel wprawdzie ma konkretne wyniki swej pracy: pełne szafy bardzo ładnych solidnych prac. Ale taka nauka robót ręcznych nietylko, że nie daje uczniowi żadnych korzyści, lecz wręcz przeciwnie powoduje niepowetowane szkody.

Poznań. J. Sobolewski.

NASI WSPÓŁPRACOWNICY.

W uzupełnieniu pocztu współpracowników „Przyjaciela Szkoły" podajemy poniżej daty, tyczące się pp. Passendorfera i Piławskiego, otrzymanych już po wydrukowaniu zeszytu pamiątkowego.

Artur Passendorfer, * 1864, gimnazjum i matura w Tarnowie uniwersytet w Krakowie, Wiedniu i Berlinie. Od 1891—1907 pełnił owowiązki nauczycielskie w gimnazjum bocheńskiem, jarosławskiem i w szkole realnej lwowskiej; od 1907—13 był dyrektorem w szkole realnej w Tarnopolu, w latach zaś 1913—1929 w szkole realnej a następnie w gimnazjum we Lwowie.

Ogłosił drukiem: Napoleon, dramat (1888). — Polityczna działalność Maurycego Mochnackiego na emigracji (1898). — Dziki genjusz, powieść

(Ruch Katolicki 1899). — Trzy tysiące systematycznie uporządkowanych tematów do polskich wypracowań piśmiennych (1899). — Obraz rozwoju piśmiennictwa polskiego (1900). — Tablica poglądowa do nauki historji lit. pols. (1900). — Błędy językowe młodzieży szkolnej (1902). — Błędy językowe (wyd. II 1904). — Słowniczek błędów językowych i najważniejszych prawideł gramat. (1905). — Skarbczyk poezji polskiej (1905). — Słownik ortograficzny większy (1911). — Słownik ortograficzny mniejszy (1912). — Reforma konferencyj wywiadowczych (1913). — Prawidła pisowni polskiej ze słowniczkiem (1916). — W sprawie nowych zasad pisowni (1917). — Zasady pisowni polskiej ze słowniczkiem (1921, 1925, 1927). — Rozprawki w Muzeum, w Poradniku Językowym, w Języku Polskim i in. przysposabia do druku: Słownik błędów językowych i najważniejszych prawideł gramatycznych ze szczególnem uwzględnieniem poprawnej wymowy i stosunku mowy żywej do pisma — do użytku uczniów wyższych klas gimnazjalnych.

Jest członkiem Komisji Językowej Pols. Akademji Umiejętności i członkiem (przybr.) Towarzystwa Naukowego we Lwowie. — Brał czynny udział w obradach ankiety, odbytej w Akademji Um. w r. 1918 w sprawie ustalenia zasad pisowni.

Leon Pilawski * 1892 roku w Brzozowie, woj. lwowskie, ukończył w Krośnie seminarjum nauczycielskie w 1911 roku, W. K. N. w Poznaniu 1923 roku a Państwowe Studjum Geograficzne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w 1927 roku. Uczył w szkołach powszechnych Małopolski i Wielkopolski do 1924 roku, następnie w seminarjach nauczycielskich w Rogoźnie i Kcyni, a obecnie w Święcianach, woj. wileńskiego.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

FUNDUSZ POMOCY SZKOLNICTWU POLSKIEMU ZAGRANICĄ. Na pierwszem plenarnem posiedzeniu Rady Funduszu Pomocy Szkolnictwu Polskiemu Zagranicą, dokonano wyboru władz, przyczem na stanowisko prezesa Funduszu powołano Marszałka Senatu, prezesa Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy, p. Władysława Raczkiewicza, na sekretarza Rady powołano p. dyr. Mieczysława Zaleskiego, do zarządu wybrano pp.: Helczyńskiego — szefa kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzplitej, prezesa Jana Dębskiego, dyr. E. Kłopotowskiego, dyr. Stefana Lenartowicza i red. Marjana Świechowskiego.

Najbliższem zadaniem zarządu będzie ostateczne opracowanie tekstu statutu Funduszu, likwidacyjne przyjęcie agend od Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską oraz opracowanie planu pracy w związku z wytycznemi, ustalonemi na ostatniem posiedzeniu Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską. K.

DO WŁOCH I SYCYLJI urządza Sekcja wycieczkowa Ogniska naucz. (Kraków, Rynek gł. 29) 17-dniową wycieczkę kosztem około 780,— zł. Zgłoszenia do dnia 10 lutego 1932. Zadatek 200,— zł. K.

„POMOC KOLEŻEŃSKA", Poznań, Małe Garbary 3 m. 7, poleca swoje usługi. Wykonuje lekcje praktyczne oraz szkice lekcyj i referatów zawodowych, jako też korekty, udziela informacyj bibljograficznych, wskazówek pedagogiczno-dydaktycznych, tłumaczy prace, przepisuje na maszynie. K.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

(KOMUNIKATY KSIĘGARSKIE.)

KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA, POZNAŃ.

S. Jeleński: *Hollelu Jah!* Opowieść ewangeliczna. Cena zł 3,50.

Nowa opowieść z cyklu książek ewangelicznych dotyka końcowego okresu działalności Chrystusa, stawiając czytelnika wobec najwyższych zagadnień życia: ofiary a zbawienia, śmierci a zmartwychwstania, wiary i niewiary w Bóstwo Chrystusowe. Jak odbijały się te problemy w duszach żydów? Jak oddziaływały słowa i czyny Mistrza na nieuprzedzone umysły? Czy koniecznie trzeba było wierzyć w to, że był Bogiem?...

H. Brey: *Józef Ben Dawid*. Opowieść biblijna. Cena zł 3,50.

Jest to opowieść o św. Józefie. Postać tę autorka potraktowała tak, jak to Ewangelja czyni: pobocznie czyli nie w odosobnieniu i nie na czele innych, ale oddała przytem wszystkie przymioty Józefa-opiekuna i Józefa-rzemieślnika, chadzającego zawsze w śnieżnej szacie czystości i górującego nad obywatelami Nazaretu pokorą.

W. Miłaszewska: *Czarna Hańcza*. Powieść. Cena zł 9,—

Powieść o „najukochańszej z rzek". Nie jest nią ani Wisła, ani Warta, ani Niemen, lecz mało znana, wijąca się w odległej Suwalszczyźnie „Czarna Hańcza". Mamy tu pamiętnik kajaka, dzienniczek autorki, mamy dialogi pary, skłonnej do przekomarzań, czytamy legendy, jesteśmy świadkami odkrycia tajemnic głębinowych Wigien. W końcu zaś humor, który wśród czarów przyrody rozkwita na dobre, zaraźliwie przerzuca się na czytelnika, mogącego tylko żałować, że nie brał udziału w tej podróży po wodach jeziornych i rzecznych Suwalszczyzny.

A. Rambaud: *Pierścień Cezara*. Powieść uwieńczona przez Akademję Francuską. Cena zł 8,—.

Autor, znakomity historyk i znawca cywilizacji francuskiej, kreślił w formie pamiętnika starego wiarusa ostatnią, na śmierć i życie prowadzoną walkę między Gallami Wercyngetoryksa a zastępami rzymskiemi Cezara.

GEBETHNER I WOLFF, WARSZAWA.

Kornel Makuszyński: *Człowiek znaleziony w nocy*. Str. 287. Cena zł 6,—.

Książka poświęcona jest ludziom dzisiejszym i czasom dzisiejszym. Odbijają się w niej wszystkie bolączki, gnębiące społeczeństwo. Makuszyński daje analizę dzisiejszego życia, na której tło rzuca interesującą, bogatą w wydarzenia, fabułę.

Wobec narastającego wciąż przygnębienia i depresji — autor nietylko kazał znowu przemówić humorowi i dowcipowi swemu — ale przemówił sercem. Powieść pełna owocnego optymizmu, zbudowanego nie na zamykaniu oczu na zło i niebezpieczeństwa, ale na mocnej wierze w dobre pierwiastki ludzkiej natury.

Artur Śliwiński: *Na przełomie dwóch epok*. Str. 154. Cena zł 5.—.

Celem pracy nie jest, tak zawodne w dzisiejszych czasach, snucie przypuszczeń i hipotez na przyszłość. Autor stawia sobie zadanie uświadomienia czytelnikom konsekwentnie ujętego kompleksu wszystkich bolączek i zagadnień chwili obecnej (chaos gospodarczy, przeciwieństwa społeczne i międzynarodowe), traktowanego na tle wydarzeń wielkiej wojny i okresu, tę wojnę poprzedzającego.

Omawia tedy Śliwiński ostatnie zdobycze techniki i wynikłą z nich — oraz z dążenia do racjonalizacji pracy — rewolucję w świecie pracy i bezrobocie. Mówi o fluktuacjach złota i o walce o złoto — oraz o paradoksalnem wprost zagadnieniu nędzy, wzrastającej przy jednoczesnem gromadzeniu się w całym świecie nietylko zapasów — ale nadmiaru bogactw — w związku ze wzmnożoną, ponad zapotrzebowanie, produkcją.

Dalej omawia autor tak aktualne zagadnienie „parlamentaryzmu i dyktatury", rozpatruje stosunek wzajemny socjalizmu, bolszewizmu i faszyzmu, dochodząc w konsekwencji do stwierdzenia kryzysu — a bodaj zmierzchu — kultury współczesnej.

Redaktor odpow. Leonard Borkowski w Poznaniu. — Czcionkami Drukarni Pedagogicznej w Poznaniu.